

# IN MEMORIAM

## WSPOMNIENIE

25 grudnia 2015 roku zmarła dr hab. Maria Referowska, profesor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, współtwórczyni polskiej anestezjologii i medycyny ratunkowej, z naszą *Alma Mater* związana przez 45 lat.



Rodowita warszawianka, wychowana w rodzinie o tradycjach patriotycznych, młodość spędziła w Warszawie. Po upadku Powstania Warszawskiego została osadzona wraz z matką w obozie w Niemczech, skąd po wyzwoleniu przybyła na Wybrzeże. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości Liceum im. Curie-Skłodowskiej w Sopocie rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, które odbyła w latach 1948-1953. Z dyplomem lekarza powróciła na Wybrzeże i przez następnych 45 lat związana była zawodowo ze środowiskiem akademickim gdańskiej *Alma Mater*.

W centrum jej zainteresowań od zawsze były dyscypliny zabiegowe. Już podczas studiów pociągała ją chirurgia – działała z zaangażowaniem w Studenckim Kole Naukowym w II Klinice Chirurgicznej pod okiem prof. Jana Nielubowicza. Po ukończeniu studiów, jako młody lekarz, zgodnie z obowiązującym w ówczesnych czasach nakazem pracy została zatrudniona na kilka miesięcy w przychodni w Pruszczu Gdańskim. Marzyła jednak stale o chirurgii i wkrótce udało się jej podjąć pracę w Klinice Chirurgii i Ortopedii Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku na stanowisku pracownika naukowo-dydaktycznego. W latach 1954-1960 uzyskała I i II stopień specjalizacji z chirurgii dziecięcej, zdobywając znaczne doświadczenie zabiegowe. Sama wielokrotnie podkre-

ślała, że czas ten był pięknym okresem jej życia zawodowego. Po owocnych 10 latach pracy jako chirurg dziecięcy przed Marią Referowską otworzyła się nowa perspektywa i wyzwanie – podjęcie specjalizacji w zakresie dopiero tworzącej się specjalności, jaką była anestezjologia. Po latach, w swoich wspomnieniach napisała: *Anestezjologia to było coś zupełnie innego, coś, co skierowało myślenie na zupełnie inne, znacznie szersze tory, stawiało ogromne wymagania. Do nowych zadań przystąpiła z cechującą ją wnikliwością, racjonalnością myślenia i niezwykłą pracowitością.*

W 1962 roku dr Maria Referowska wyjechała na roczne stypendium do Bostonu (USA), które umożliwiło jej zapoznanie się z nowoczesną anestezjologią dziecięcą. Pobyt ten zaowocował przygotowaniem rozprawy doktorskiej pt. *Porównanie metoxyfluranu i halotanu w znieczuleniu u dzieci* i uzyskaniem tytułu doktora medycyny w 1965 roku. Rok później, po zdanim egzaminu została specjalistą II stopnia w zakresie anestezjologii i intensywnej terapii. Kierownikiem specjalizacji dr Referowskiej, zarówno I, jak i II stopnia w anestezjologii, był doc. Mieczysław Justyna, który recenzował także jej pracę doktorską. Wielokrotnie wspominała jak dużo zawdzięcza temu znakomitemu nestorowi anestezjologii polskiej: *Jego głęboka, wszechstronna wiedza napawała nas niekłamanym podziwem... służył radą i pomocą w każdej potrzebie.*

Kolejna dekada pracy zawodowej (1965-1975) związana była z działalnością na stanowisku adiunkta w zespole anestezjologów w Klinice Ortopedii AMG. Był to bardzo owocny okres w pracy zawodowej dr Referowskiej. Zespół był zdolny, ambitny, prowadził nowoczesne metody znieczulenia. Głównym kierunkiem jej zainteresowań naukowych były wtedy problemy związane ze specyfiką znieczulenia do operacji ortopedycznych, które zaowocowały rozprawą habilitacyjną pt. *Zagadnienie krwawienia miejscowego w czasie rozległych operacji ortopedycznych w świetle badań układu krzepnięcia i fibrynolizy*. W 1973 roku na jej podstawie uzyskała stopień doktora habilitowanego medycyny. W tym okresie odbyła również staże naukowe w zakresie anestezjologii i intensywnej terapii w Ośrodkach Uniwersyteckich Holandii oraz w krajach skandynawskich.

W latach 1975-1976, jako docent Akademii Medycznej w Gdańsku, została detaszowana do pracy w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Gdańsku, gdzie podjęła nowe zada-



II Kongres  
Polskiej Rady  
Resuscytacji  
w 2005 roku

nia. Była jednym z organizatorów pierwszego w Polsce Północnej oddziału intensywnej terapii, w tym oddziału intensywnej terapii dziecięcej. Oddany do użytku w 1976 roku, nowoczesny oddział intensywnej terapii dziecięcej przez wiele lat był jedyną placówką tego typu w naszym regionie. Stał się nie tylko znaczącym miejscem leczenia dzieci wymagających intensywnej terapii w stanach zagrożenia życia, ale też ośrodkiem szkolenia specjalistycznego.

W 1981 roku Maria Referowska wygrała konkurs na stanowisko ordynatora Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii wspomnianego wyżej szpitala i kierowała nim nieprzerwanie aż do 1995 roku. Równoległe pełniła obowiązki konsultanta regionalnego w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii na terenie województwa śląskiego i gdańskiego przez 18 lat. W czasie swojej działalności uporządkowała organizację zespołów reanimacyjnych przewidzianych do działań przedszpitalnych w zakresie tzw. medycyny dożądnej. Dbała o wysoką jakość świadczeń, realizowanych przez zespoły „R” poprzez delegowanie lekarzy anestezjologów i pielęgniarki anestezjologiczne do pracy w warunkach przedszpitalnych. Przez wiele lat była członkiem Krajowego Nadzoru Specjalistycznego w dziedzinie anestezjologii oraz członkiem Komisji Patofizjologii Anestezji i Intensywnej Terapii PAN. Prowadziła kształcenie podyplomowe zarówno lekarzy, jak i pielęgniarek. Pod jej kierunkiem 24 lekarzy uzyskało specjalizację z anestezjologii i intensywnej terapii, a 4 obroniło pracę doktorską. Ówczesne zainteresowania naukowe prof. Referowskiej dotyczyły aspektów klinicznych anestezjologii i intensywnej terapii pediatrycznej, jakości i organizacji pomocy przedszpitalnej w stanach zagrożenia życia, współczesnych kierunków resuscytacji krążeniowo-oddechowej oraz aspektów organizacyjnych medycyny katastrof. Niektóre z tych prac prezentowała na Międzynarodowych Zjazdach Anestezjologów w Holandii, Danii i Izraelu.

W 1995 roku prof. Referowska otrzymała zadanie od ówczesnego rektora AMG prof. Zdzisława Wajdy, polegające na przygotowaniu bazy dydaktycznej dla realizacji nowego przedmiotu – medycyny katastrof. Ta działalność stała się początkiem kolejnych zmian na drodze zawodowej prof. Referowskiej. Nie bacząc na lokalne przeszkody, z entuzjazmem zaangażowała się w tworzenie podstaw programowych przedmiotu oraz organizację pierwszej w kraju, samodzielnej placówki naukowo-dydaktycznej pod nazwą Zakład Medycyny Katastrof, przemianowanej następnie na Zakład Medycyny Ratunkowej i Katastrof. Kierowała nim w latach 1995-1999. Równocześnie zabiegała o stworzenie bazy łóżkowej dla pełnej realizacji zajęć praktycznych przy łóżku chorego. Pomimo braku zaplecza klinicznego, przedmiot kilka lat z rzędu był bardzo wysoko oceniany przez studentów w rankingach uczelnianych.

W chwili powołania do życia Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej i nowej specjalności lekarskiej – medycyny ratunkowej, stała się jej zagorzałym zwolennikiem i wspierała wszelkie inicjatywy zmierzające do ugruntowania pozycji nowej dyscypliny lekarskiej w naszym kraju. W 1999 roku przeszła na emeryturę, ale w dalszym ciągu



Zimowe Sympozjum Medycyny Ratunkowej w Karpaczu w 2007 roku

czynnie uczestniczyła, jako członek komitetów naukowych, w sympozjach i konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych. Brała udział w pracach Polskiej Rady Resuscytacji. Przez wiele lat była członkiem rady programowej kilku czasopism: *Anestezjologii i Intensywnej Terapii*, *Medycyny Intensywnej i Ratunkowej*, *Polish Journal of Emergency Medicine*. W czasach, kiedy w Polsce nie mieliśmy praktycznie dostępu do recenzowanych zagranicznych publikacji i czasopism, prof. Referowska zaangażowała się w tłumaczenie artykułów naukowych z obszaru anestezjologii, intensywnej terapii, medycyny bólu i reanimacji na potrzeby polskiego czytelnika. Jej wiedza, doświadczenie i talent organizacyjny przyczyniały się przez lata do podnoszenia poziomu anestezji i intensywnej terapii oraz ratowania chorych w stanach zagrożenia życia. Jako dydaktyk była wymagającym, wspierającym nauczycielem, odznaczała się wielką cierpliwością wobec młodych adeptów sztuki lekarskiej, stworzyła prawdziwą szkołę anestezjologii, wykształciła kilka pokoleń anestezjologów, konsultantów, pracowników naukowych, z których wielu objęło stanowiska kierownicze prowadząc oddziały AIT w całym kraju. Była współzałożycielem Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Anestezjologów, a w latach 1964-1974 czynnym członkiem zarządu Oddziału, pełniąc kolejno funkcje członka, sekretarza, a następnie przewodniczącego.

To obraz pracowitego i owocnego życia zawodowego prof. Referowskiej, a także trwały wkład w tworzenie i rozwój nowych specjalności medycznych: anestezjologii i intensywnej terapii oraz medycyny ratunkowej – specjalności, bez których trudno sobie wyobrazić współczesną medycynę. Doceniono ten wkład pracy poprzez nadanie prof. Referowskiej tytułu członka honorowego Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej. Została odznaczona Złotym ▶▶

- ▶ Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, medalem Edukacji Narodowej i medalem Zasłużonemu Akademii Medycznej.

Przez całe swoje życie angażowała się także w sprawy społeczne. Była zwolenniczką demokracji i niezależności poglądów, broniła interesów Solidarności, brała udział w strajkach służby zdrowia w latach 1980/81, a po odzyskaniu wolności w latach 1990-1998 aktywnie uczestniczyła w pracach Komisji Zdrowia Rady Miasta Sopotu.

Była wielkim miłośnikiem zwierząt, szczególnie psów, którym poświęcała każdą wolną chwilę jako członek Związku Kynologicznego. O jej wrażliwości może świadczyć chociażby fakt, że potrafiła zawrócić z drogi do domu, aby opiekować się bezdomnym czworonogiem.

Ostatnie lata życia prof. Referowskiej to zmaganie się z ciężką chorobą. Walczyła z nią do końca i choć choroba postępowała, nie rezygnowała z walki o lepszą jakość swego życia. Broniąc się uparcie przed całkowitym poddaniem się chorobie, nie ustawała w działaniach. Przez prawie rok współ-

redagowała książkę ze wspomnieniami anestezjologów wydanych z okazji 60-lecia specjalności. Przekazanie młodym pokoleniom historii anestezjologii uważała za swój obowiązek. Jej mobilizacja do uczestniczenia w problemach tego świata była imponująca. Jeszcze miesiąc przed śmiercią pojechała do Warszawy, aby odwiedzić swoją chorą przyjaciółkę i ją wesprzeć. Przed paroma tygodniami zwiedzałyśmy wspólnie wspaniałe Muzeum Emigracji, które powstało w Gdyni i którego jeszcze nie znała.

Poruszała się z trudnością, ale nieomal codziennie starała się wyjść choćby na krótki spacer. Wskazywała na nowe wydawnictwa wspaniałych książek, które, jak mówiła, należy koniecznie przeczytać.

Jakże trudno pogodzić się z myślą, że już jej nie ma. Będzie nam jej bardzo brakowało.

dr Ewa Raniszewska,  
prof. Janina Suchorzewska